Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia maja 10 1928** Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	200 Zł.
1/2 strony . . .	100 „
1/4 „ . . .	60 „
1/8 „ . . .	30 „
1/16 „ . . .	15 „
1/32 „ . . .	8 „

Zamiejscowe 20% drożej. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 19. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Sprawa przyłączenia gmin.

Sprawa bezsprzecznie bardzo aktualna. Przyłączenie gmin podmiejskich do miasta Tarnowa, będzie niejako nową erą w rozwoju miasta. Tarnów rozszerzy się znacznie obszarowo i liczebnie.

Mają być przyłączone gminy: Świerczków, Dąbrówka Inf., Chyszów, Rzędzin, Gumniska i Klikowa. Każdy najmniej nawet wtajemniczony zrozumie, że przyłączenie takich gmin połączone jest z miljonowemi kosztami, że gminy takie nie dając przez całe lata żadnych dochodów, obarczają miasto olbrzymiemi wydatkami, tak olbrzymiemi, że bardzo poważnie trzeba się zastanowić, czy miasto nasze podoła tym ciężarom, nałożonym na siebie i czy kilka pokoleń nie będzie uginało się pod ciężarem długów, może niepotrzebnie zaciągniętych.

Bezsprzecznie trzeba jak najszybciej przyłączyć do Tarnowa gminy: Dąbrówkę Infułacką i Świerczków. Powstające tam fabryki przetworów azotowych stworzą bardzo silną arterję przemysłową, która zdoła nasz gród ruszyć z martwoty i uprzemysłowi go już w krótkim czasie. I te najważniejsze dla nas gminy wymagać będą najmniejszych wkładów z kas miasta, albowiem gminy te podniosą i udoskonalą się przy pomocy samych fabryk. Naturalną jest bowiem rzeczą, że Zarząd fabryk stworzy dla dzieci swych robotników szkoły normalne, szpital, rozbuduje obie te gminy, bez znacznej pomocy miasta. Również zrozumiałą rzeczą jest przyłączenie gminy Chyszów, która znajdując się między fabrykami a miastem, stanowić będzie w przyszłości niejako łącznik przyszłej koncepcji wielkiego Tarnowa.

Jeżeli w Klikowej powstanie wielkie lotnisko, naturalną jest rzeczą, że gminę tą przyłączyć trzeba będzie do Tarnowa. Nie musi się to jednak stać odrazu. Nie możemy się obarczać ponad możliwość w sprawach, w których passywa budżetu wynosić będą wielomiljonową cyfrę, aktywa zaś żadną.

Ponadto istnieje jeszcze projekt przyłączenia Gumnisk i Rzędzina. Ludność tych dwóch gmin wynosi zaledwie kilkaset rodzin. Gminy te żądają wprowadzenia wodociągów wraz z bezpłatnem używaniem wody przez lat 25, urządzenia kanalizacji, wybudowania 6 cio klasowej szkoły, uwolnienia przez lat 20 od podatku miejskiego, ustanowienia urzędników — delegatów dla spraw tych gmin płatnych oczywiście przez miasto. Jednem słowem są to miljonowe wydatki, które musi ponieść miasto, jeśli przyłączy gminy te do Tarnowa.

Zastanówmy się, co za cel może mieć przyłączenie tych ostatnich dwóch gmin do Tarnowa?

Czy może w celu większej możliwości rozbudowy się miasta? Musimy więc zaznaczyć, że 1/3 dzisiejszych obszarów miejskich nie jest zabudowana. Czy może chodzi tu o zwiększenie liczby ludności? To projekt ten nie byłby również uzasadnionym, albowiem przeważna część mieszkańców Rzędzina, są to robotnicy pracujący w naszym mieście i są zapisani na listach miasta.

Z przyłączenia tych gmin wszystkie dodatnie warunki idą na korzyść właśnie tych gmin, zaś samo miasto ponosi tylko ciężary. Bo przecież grunta w gminach tych podniosą się bardzo znacznie a nienaruszalność tych gruntów (kwestja wywłaszczenia) zostanie w ten sposób zawarunkowana, że miasto w przeciągu 20 lat nie będzie miało żadnego prawa wywłaszczyć właściciela.

O ile gminy Świerczków, Dąbrówka Inf., Chyszów i Klikowa muszą być przyłączone do Tarnowa i ofiary jakie miasto poniesie w celu podniesienia stanu kulturalnego i higienicznego tych gmin opłacą się kiedyś sowicie, o tyle przyłączenie Rzędzina i Gumnisk będzie wyrzuceniem miljonów w błoto, a właśnie te gminy stawiają najcięższe warunki.

Już w najbliższym czasie kwestja ta będzie rozstrzygniętą, zatem trzeba, by Magistrat dobrze się zastanowił nad tem, które gminy ma przyłączyć i czy bezużyteczne przyłączenie takich gmin jak Gumniska i Rzędzin leży w interesie miasta, bo kiedy Kraków przyłączał Podgórze, znajdował się w sytuacji strasznej ciasnoty i nie mógł się rozbudowywać na własnych terenach a przez przyłączenie Podgórza stworzył dla siebie możliwość rozbudowy. My w Tarnowie tej ciasnoty nie odczuwamy i za setki lat odczuwać nie będziemy

I nad tem trzeba się zastanowić. K.

3 Maj w Tarnowie.

Dn. 2 maja o g. 7-mej wieczorem, zebrała się przed kaplicą św. Walentego młodzież szkolna, a stamtąd w szeregach, z własną orkiestrą na czele, przemaszerowano przez miasto.

Również orkiestry wojskowe i cywilne przemaszerowały przez miasto, następnie pod gmachem Starostwa odegrały pieśni narodowe.

Dn. 3 rano przemaszerowały orkiestry kol. wojskowa i rzemieślnicza, budząc mieszkańców do radosnego obchodu wielkiej narodowej uroczystości. O godz. 9-tej rano odprawił uroczystą mszę św. ks. biskup Wałęga, zaś okolicznościowe kazanie wypowiedział ks. prał. Bulanda.

Równocześnie uroczyste nabożeństwo odbyło się w Synagodze.

Po nabożeństwie w pięknym ordynku przedefilowały oddziały wojskowe, Przysp. wojsk., Strzelcy i hufiec Sokoła umundurowany przed p. pułk. Dragatem, starostą Sokołowskim i licznie zebranymi przedstawicielami władz i obywatelstwa. Defilada prowadzona przez p. podpułk. Matarewicza, wypadła nad wyraz świetnie.

O godz. 12-tej odbyła się akademja w sali kina »Marzenie«.

Przemówienie prof. Kautskiego rozpoczęło uroczystą Akademję. Prof. Kautski roztoczył przed słuchaczami barwny obraz wpływów, jakie konstytucja 3 go maja wywarła na dusze współczesnych obywateli, budząc w nich patrjotyzm i wzniecając zapał dla świętej sprawy Niepodległej Polski. Poczem nastąpiła część muzyczna. Orkiestra symfoniczna Tow. Muz., złożona z muzyków wojskowych i cywilnych, pod batutą por. Ciapskiego, wykonała ku ogólnemu zadowoleniu fantazję, opartą na motywach opery „Halka“ Moniuszki. Nowa gwiazdka zajaśniała na firmamencie Tarnowa, w osobie p. Zofji Bułatówny, uczenicy prof. Kniaginina z Krakowa. P. Bułatówna posiada bardzo ładny i dobrze osadzony głos mezzosopranowy, miły w brzmieniu i dosyć wyrównany, szczególnie w dolnych tonach i w średnicy. Niewątpliwie będzie ona niezadługo ozdobą katowickiej opery, gdzie została zaangażowana. Pieśni: Denza „Julja“ i Mascagniego „Kocha nie kocha“ podobały się bardzo. Akompaniował świetnie dr. Bohdan Szypuła.

Znakomita deklamatorka-amatorka p. Zofja Zawadzka wypowiedziała, doskonale ilustrując nastrój „Burzę“ Tetmajera i „Ikarowe loty“ Iłłakowiczówny. Prof. Gorzejowski, energiczny dyrygent Chóru Tow. Muzycznego, zaprodukował swój zespiewany zespół, który udatnie wykonał Galla „Witaj majowa jutrzenko“, „Pieśń młodzieży polskiej“ Miłka i „Stepy akermańskie“ Orłowskiego.

Tłumnie zebrana publiczność oklaskiwała wszystkich wykonawców.

Po południu odbyły się na boisku „Tarnovii“ zawody sportowe młodzieży szkół średnich. Zainteresowanie było wielkie.

Wieczór odbył się w Sokole uroczysty wieczorek. Słowo wstępne wypowiedział p. prof. Dr. Dziama. Podkreślić należy wspaniałe produkcje orkiestry symfonicznej i kilka pięknie odśpiewanych pieśni przez chór Tow. Muzycznego.

Bardzo miłe były deklamacje p. Kwiczalówny. Poczem odegrano jednoaktówkę Rączkowskiego p. t. „Wóz Drzymały“ pod każdym względem wzorowo.

Podnieść należy, że miasto przybrało bardziej odświętną szatę, niźli w ubiegłych latach. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych a okna kamienic udekorowane były nalepkami T. S. L.

Całą uroczystość cechował bardzo podniosły i radosny nastrój.

3-ci maj w więzieniu tarnowskim.

Dzięki inicjatywie kilku jednostek, a specjalnie p. wiceprez. Geislera i p. naczelnika Wiejowskiego, odbyła się dla tych wykolejeńców, którzy oddzieleni murem od świata, cierpią za popełnione winy uroczysta akademja, łącząca tych nieszczęśliwych ludzi niejako z całym społeczeństwem w dniu święta narodowego.

Uroczystość w nowym gmachu więziennym odbyła się o godz. 5-tej po południu na scenie urządzonej w gmachu więziennym. Chór więźniów rozpoczął uroczystość przemiłą i do serca przemawiającą pieśnią „Witaj majowa jutrzenko“.

Następnie wygłoszono wcale dobrze kilka wierszy i zespół amatorów-więźniów odegrał 3 aktową sztukę J. Majchra p. t. „3-ci Maj“ Gra amatorów więźniów była bardzo dobrą i inteligentnie wystudjowaną. Po przedstawieniu, jeden z więźniów wygłosił mowę dziękczynną do p. wiceprez. Geislera i nacz. więzienia Wiejowskiego, którzy wiele pracy wkładają w to aby polepszyć los więźnia.

Marszałek Sejmu p. Daszyński o współpracy z rządem.

Marszałek sejmu Daszyński w wywiadzie, udzielonym „Dziennikowi Poznańskiemu“ na temat uzdrowienia polskiego parlamentaryzmu i stosunku sejmu do rządu, oświadczył m. in.: „Jeżeli rząd wniósł do sejmu normalny budżet państwa i przeznaczył w nim 93 miljony na inwestycje, jeżeli rząd robi wszystko, by tylko poprawić sytuację w kraju, jeżeli tenże sam rząd okazuje jaknajdalej idące chęci współpracy z sejmem, wyrażające się w czynnym udziale ministrów w obradach komisyjnych i plenarnych, to uważam, że byłoby przeciwne racji stanu państwowej wywoływać czy to konflikty o większem znaczeniu, czy też przesilenie“.

Na ratuszu.

Jak się dowiadujemy, oferty złożone na budowę domu mieszkalnego na Pogwizdowie nie będą więcej rozważane, a to dlatego, że kosztorysy tego budynku są za drogie. Plany na budynek są wykonane n. p. z 3-ma klatkami schodowemi, co podnosi cenę budowy, a wystarczy jedna klatka schodowa. Magistrat planuje więc rozpisanie nowej oferty na plany budynku z tem, żeby rozwiązać kwestję umieszczenia jednej klatki schodowej. Przedsiębiorcy, którzy wykonają najtańsze, a odpowiednie plany otrzymają zamówienie.

Jednak nadewszystko trzeba szybko kwestję tę rozstrzygnąć i budowę rozpocząć, bo jeśli namysły i rozważania będą zbyt długie, gotowiśmy stracić kontygent przeznaczony dla Tarnowa z rozbudowy na rok bieżący i wytworzy się bardzo (przykra sytuacja, że prywatni właściciele domów i placów stracili kredyt z rozbudowy na rzecz miasta, miasto zaś nie otrzymało go z powodu opóźnienia budowy. Do tego nie trzeba w żaden sposób dopuścić.

We wtorek wyjechał do Krakowa burmistrz dr. Kryplewski, pan radca Alski i pan inż. Studnicki w sprawach zatwierdzenia budżetu na r. 1928/29 oraz w sprawie wypłaty rat przypadających Magistratowi z funduszu rozbudowy. Magistrat otrzymał dopiero 50. tys. na już ukończony pierwszy budynek na Pogwizdowie.

Pozatem Magistrat musi otrzymać pierwszą ratę na nowy budynek. —a

Ostrzeżenie przed emigracją do Afryki północnej.

Wobec ukazania się w prasie ogłoszeń, dotyczących werbowania polskich robotników do Algieru, Tunisu i Marokka, Urząd Emigracyjny ostrzega, iż wiadomości powyższe podane zostały przez miejscową małą fabryczkę konfitur, nie angażującą pracowników bezpośrednio, lecz występującą rzekomo jako przedsiębiorstwo informacyjne, które jednak, jak zostało urzędowo stwierdzone, nie dysponuje żadnemi posadami. Reagowanie na tego rodzaju ogłoszenia przez bezrobotnych naraża tylko na koszty materjalne. Ogłaszający bowiem w odpowiedzi na zgłoszenia żądają nadesłania pewnych kwot pieniężnych, nie dając i nie mogąc dać żadnych gwarancji wynalezienia pracy.

Urząd Emigracyjny komunikuje, iż widoki i warunki emigracji do Algieru, Tunisu i Marokka nie są dla wychodźców polskich pomyślne zarówno ze względu na warunki klimatyczne, jak i stan tamtejszego rynku pracy.

Urząd Emigracyjny wyjaśnia ponadto, iż moc obowiązująca konwencji polsko-francuskiej o prace nie rozciąga się na powyższe kraje i że położenie prawne pracownika polskiego jest tam inne, niż położenie robotnika, przebywającego we Francji.

Hala Targowa.

Jak już donosiliśmy, ma być wkrótce wybudowana wielka hala targowa w Tarnowie.

Miejsce na budowę tej hali nie jest jeszcze wyznaczone.

Jedni twierdzą że hala ma stanąć na Burku inni powiadają że na Kapłonówce.

Nam się zdaje że obydwa te miejsca nie są w cale odpowiedne na budowę hal targowych.

Plac na Burku zmniejszony przepływającą tam młynówką i po odcięciu miejsc na ulice prowadzące na ul. Ogrodową, Łazienną, P. Marj — i Bernadyńską, jest zbyt małym aby mógł służyć jako plac pod budowę hali Targowej.

Pozatem hala targowa wtłoczona między cztery olbrzymie kompleksy domów, nie będzie się przedstawiało zbyt estetycznie. Bo przecież istnieje tendencja po wszystkich miastach, w dzielnicach silnie rozbudawanych pozostawić place na skwery i ogrody a nawet tworzyć nowe (przykład: zburzenie Soboru na pl. Saskim w Warszawie). Trzeba więc koniecznie pl. na Burku pozostawić tworząc tam piękny skwer tak w tej dzielnicy potrzebny.

„Kapłonówka“ również nie nadaje się na budowę hali targowej albowiem po pierwsze jest zbyt odległą od centrum miasta, powtóre położona jest na wschodzie miasta a miasto nasze rozwija się ku zachodowi..

Wobec tego miasto powinno zakupić grunta w śródmieściu z rąk prywatnych i wybudować dwie mniejsze hale targowe, jedną na Kapłonówce, drugą w okolicy ul. Chyszowskiej. Koszta tych dwóch hal nie będą dużo większe niżli jednej wielkiej hali albowiem obliczanie budowy żelaznej lub żelazno-betonowej zależy od wagi dostarczonego materjału. —a

I. rata pożyczki amerykańskiej.

W najbliższych dniach otrzyma miasto pierwszą ratę z pożyczki amerykańskiej, inwestycyjnej.

Pierwsza ta rata która wpłynie ma być użyta na rozbudowę sieci elektrowni miejskiej. —a

Ortografja Elektrowni.

Dziwny rachunek Elektrowni miejskiej mam przed oczyma. Rachunek wystawiony dla konsumenta na ul. Chyszowskiej. Snać urzędnik Elektrowni nie wie, że ulica ta została zmienioną na ul. Prezydenta Mościckiego a co ważniejsza, urzędnik zaprowadza nową pisownię nieco futurystyczną pisząc ul. Chyszowksą przez „H“.

Wybory do Kahału tarnowskiego.

Na podstawie reskryptu Min. Spr. Wewn. mają się odbyć wybory do Kahału w Tarnowie w lipcu b. r.

Akcja wyborcza będzie nader ożywiona albowiem będzie się tu zwalczać kilka odłamów żydowskich t. j. ortodoksi, sjoniści i bundyści.

Jak słychać p. dr. Mütz ma stworzyć nowe ugrupowanie centrum w skład którego mają wejść inteligencja i mieszczaństwo bezpartyjne. Stworzenie takiego ugrupowania jest na naszem

Na Olimpie.

(Prolog do powieści „Listy Arlekina“).

Mgła, zniżając się, odsłania niebieski firmament.

Jesteśmy na geograficznej linji pałacu Jowisza. Zbudowany jest on z perłowych muszel, a dach ze stwardniałej piany morskiej błyszczy srebrzyście.

Pałac nie stoi na miejscu, raczej krąży z błyskawiczną szybkością, niby karuzel, na rękach czterech aniołów.

Sala, w której znajduje się Jowisz, wybrukowana jest duszyczkami, co nie zaklęte jeszcze w ciało, świecą jasno.

Jowisz, w żółtej pyjamie, paląc fajkę, zagłębił się w czytaniu Gazety Olimpijskiej.

Juno, już nieco podstarzała, lecz zawsze jeszcze nadobna, wchodzi szybko ze zmarszczką gniewu na czole.

Orkiestra koników polnych śpiewa pieśń poranną.

Juno: Jużeś nos wepchnął w gazetę, stary, a o świecie nic wiedzieć nie chcesz.

Jowisz: (wznosi swą potężną głowę, a widząc Juno, z uśmiechem) Czarowna, wszakże czytam nowości ze świata.

Juno: Ach, pisanki. A tem paleniem, od samego rana, migreny mnie zabawisz. Od dymu, zobacz tylko, firanki pożółkły!

Jowisz: W złym, jak widzę, wstałeś humorze.

Juno: Asan chrapał w nocy.

Jowisz: Przewidzenie.

Juno: Tak, chrapał Jowisz.

Jowisz: Niech Boska nie nudzi.

Juno: (ze złością) Jowisz jeno drzemie, a na świecie herezje się dzieją. Nowe nastały czasy. Bogów za nic mają — tam złoto Bogiem! Dziwny świat, Jowiszu. Miłość tam zmarła. Słyszysz asan, miłość nie istnieje! Lecz cóż Jowiszowi o miłości prawić. Stary, bezradny!

Jowisz: (zgryźliwie) A asani by nowe gody sprawić chciała.

Juno: Zbereźnik!

Jowisz: (chwyta Juno za brodę) A tak, tak godów się zachciewa.

Juno: (skromnie) wszakżeć statecznie żyłam, czy Jowisz się skarży?

Jowisz: (przesadnym tonem) Nektarem mi byłaś!

Juno: schlebiasz, Panie (wzdycha), lecz chciałam byś zaznał wszelkich w miłości łakoci. Służyłam ci, Jowiszu, wszak przyznasz?

Jowisz: (grozi palcem ze śmiechem) żądasz świadectwa, jakbyś nowej służby szukać chciała.

Juno: Nie pora to, Jowiszu, babką wszakżeć jestem,

Jowisz: Lecz tęgo trzymasz. (szepce jej coś na ucho)

Juno: (odpycha go, udając zagniewaną) Stary satyr (po chwili ze słodkim uśmiechem) Zawsze jesteś Boski (chwile milczy) Lecz, drogi, w ważnej przyszłam sprawie.

Jowisz: (przyciąga Juno na kolana) Czy asani pieniądz naparstkowy nie starczył? czyżby Apollo psocił, lub Hermes skradł serniki? Powiedz, czemu gniew zmarszczkę worał w piękne czoło?

Juno: Zawszeć dowcip na ustach twych psoci. Ni Adollo, ni Hermes zgryzot mi nie czynią. Owszem, Hermes wśród Bogów tak statecznie żyje, że, jak słuchy idą, Bogowie mają zamiar delegatem go uczynić.

Jowisz: (niechętnie) Et, zawsze złodziej stary. Kto skradł Prometeuszowi jego iskrę złotą i za łono białej ziemskiej mieszkanki ją sprzedał? no, powiedz.

Juno: (odpędza Jowisza, którego drżące ręce błądzą w koronkach jej tuniki. W tej chwili wpadają dwa wielkie, przepiękne angora koty i miaucząc przeraźliwie, parzą się.) Zbaczamy z drogi — o świecie mówić chciałam.

Jowisz: Ach, nudzić zaczynasz.

Juno: Wysłuchać mnie musisz.

Jowisz: (ziewa) Jak ten świat mnie nudzi.

Juno: Lecz człowiek tam źle żyje. Posłuchaj mnie ojcze. Ursalina, pamiętasz którą gdyś tworzył, uśmiech twarz twą opromieniał, tak piękną była — sprzedaje się bankierom, aczkolwiek muzyk ją kocha, muzyk, co tworzy pieśni, jakich Olimp nie słyszał.

Jowisz: He... Olimp? zawsześ przesadzała.

Juno: Daj tylko posłuch. Miłość tam rzemiosłem nie sztuką. Ach Jowiszu, Jowiszu, donjuanów, młódź szlachetną do więzień tam wtrącają, zwą ich zbrodniarzami lub ojcostwem biedne głowy im turbują. Miłość przestała być szczytnym turniejem (zapala się i przytem płoszy koty, które uciekają). Dziś mamy kupców, profesorów, wszech nauk doktorów, lecz metrów miłości nie znajdziesz.

Jowisz: (znudzony) Cóż więc czynić należy?

Juno: Zmienić musisz rządy!

terenie bardzo potrzebne, albowiem załagodzi zbyt żywiołową walkę odrębnych ugrupowań i stanie się niejako ośrodkiem, koło którego grupować się będzie poważne żydostwo.

Zboże potaniało — chleb drogi.

Jak nas informują dzienniki, na skutek interwencji Rządu, zboże potaniało. Zdawałoby się, że piekarze, którzy tak skrzętnie zabiegali o podniesienie cen chleba obniżą teraz szybko swoje wyroby. Płonne nadzieje. Ceny chleba pozostały te same.

Z miasta.

Ulica Goldhamera przedstawia się po uregulowaniu bardzo pięknie. Rozszerzono chodniki i wybrukowano jezdnię. Również skwer na tej ulicy jest bardzo ładny. Trzeba tam tylko umieścić kilka ławek, aby mieszkańcy tamtych okolic mogli gdzie spocząć.

Kiedy się reguluje ulice główne, nie trzeba zapominać o ulicach bocznych, które znajdują się w opłakanym stanie.

I tak ulica Chyszowska, Przecznica Chyszowska, ul. Szeroka nie mają wprost chodników, albo chodniki są w opłakanym stanie, tak że przechodzień może sobie łatwo nogi połamać w biały dzień.

Odpowiednie władze powinny pouczyć mieszkańców, że nie wywiesza się pościeli z okien na głównych ulicach miasta, gdyż nie jest to widok ponętny, a zdarza się to codziennie na ul. Krakowskiej i Wałowej.

Również powinny być jakieś przepisy co do trzepania dywanów. — Z balkonów frontowych na ulicy Wałowej nie wolno przecież trzepać dywanów, a również trzepanie powinno się odbywać do 10 tej rano a nie przez cały dzień, jak to w wielu domach jest w zwyczaju.

Komisja higieniczna powinna odwiedzić kilkanaście domów na ulicy Wałowej, gdzie niechlujstwo na podwórzach i ustępach jest wprost niesłychane i zagraża zdrowiu ogólnemu. Wartałoby również komisji przejść się na plac Kazimierza W. podczas targu, gdzie paniusie próbują masło, śmietanę i ser palcami często bardzo brudnemi.

Na ekranie życia.

W tym Tarnowie powoli do wszystkiego się przyzwyczajamy. Nawykliśmy do tego, że się tworzy komitety, odbywają się posiedzenia, o których nikt nie wie. Sprawy obchodzące cały Tarnów pozostają w „familijnem“ kółku wiecznie tych samych komitetowców, ale żeby się licytacja przymusowa odbywała w ścisłem kółku zaaranżowanem przez pana adwokata, tego jeszcze nie było. Odbyła się onegdaj licytacja rzeczy pozostałych po zbankrutowanym i zbiegłym Beinischu. O licytacji tej nikt zgoła w Tarnowie nie wiedział, bo kurator masy z ramienia wierzycieli p. dr. Simche dowiedział się o fakcie 5 minut przed licytacją i nie mógł już poczynić odpowiednich kroków, aby na licytacji kupcy się zjawili.

Zostały też sprzedane dywany perskie, meble gabinetowe, maszyna do pisania, obrazy i wiele cennych rzeczy po cenach, że tak się wyrażę, śmiesznych.

Mówią, że osobliwa ta licytacja będzie unieważnioną.

Chciałbym wiedzieć, dlaczego Józef na mauzoleum Bema w Ogrodzie strzeleckim wyryte jest przez I, a nie przez J, jak się to zwykło pisać.

A propos mauzoleum dowiadujemy się w kawiarni Skolimowskiego (tam wszystko najlepiej wiedzą), że sprowadzenie zwłok wielkiego generała odbędzie się napewno w jesieni.

Do tego czasu zapewne okna w kamienicy Kupferberga będą chyba wymyte.

U nas w Tarnowie nie ma obawy bezrobocia. Praca jest na wieki zapewniona. Brukuje się w jednym roku jezdnie, jak na Wałowej, w jesieni, to trzeba po paru miesiącach już nowo powstałe co krok wyboje naprawia—i tak bez ustannie. Może to trochę kosztowne, ale to nic — praca jest zapewniona, a to grunt.

Że to w naszem mieście nie ma nigdy spokoju. Zaledwie skończyliśmy wybory do sejmu, zaledwie Witosiki się nieco uspokoiły, już nowa rozpoczyna się kampanja. Żydzi będą wybierać do kahału, a będą to czynić z temperamentem wschodnim, a z elokwencją iście amerykańską w rzucaniu zarzutów i kalumnji na siebie. Sjoniści i ortodoksi chcą w tym boju wykazać swoje siły i przeciwnika położyć na łopatki.

Bundyści zaś z zapalczywości przeciwników chcą dla siebie wyciągnąć korzyści i miejsca w kahale. To im się napewno uda, bo gdzie się dwóch bije, tam zawsze trzeci korzysta.

Kiedy kahał się odświeży, też jeszcze nie będzie spokoju, bo nadejdzie czas, kiedy nasza wiekowa Rada opuści ratusz i będziemy wybierać rajców. I tak rok ten jest pod znakiem wyborów.

Jowisz: Nie łatwa to sprawa. Wszakżeż wiesz, że nic dziś sam stanowić nie mogę. Muszę zwołać radę... i znów będą dysputy, dysputy bez końca.

Juno: Wyślij w świat posłannika, by miłość tam opiewał. Daj nowego proroka.

Jowisz: (z gniewem) Ha teraz rozumiem. Asani dla bękarta, pół Boga, pół czarta, nowych szukasz trofeów. Czyż mało jeszcze mu dałem? Najpiękniejszym jest z ludzi, a siłę ma Bogów. W głos jego wlałem słodycz i lirę mu dałem, com ją stroił sam, by sercom płakać kazał. Czegóż jeszcze chcesz?

Juno: Zacz go Jowisz nie lubi?

Jowisz: Boskość swoją oddaje każdej bladolicej...

Juno: Ach, Jowiszu, zerknij jeno w młodość twoją przeszłą. Płochy jest, łaskotki siłę nie straciły, więc nadobne go nęcą. Pamiętasz, Boski, ową odę, którąś pisał, gdyś piersi mej poznał białość? No, stary, ześlij Arlekina.

Jowisz: Głupca...

Juno: Lecz jeśli ja cię proszę. (unosi nieco tunikę, tak, że widać łydkę zgrabną, argument, wobec którego Jowisz zawsze był bezsilnym).

Jowisz: Więc mam posłać w świat Olimpu pół błazna, kręciarza głów niewieścich, by lutnię nastroił i uczył miłości. (chwila pauzy) A, niech idzie, niech idzie!

Juno rozradowana, obejmuje Jowisza za szyję, przyczem tunika zsuwa się z jej ramion (Dziękuję Ci Jowiszu)!

Koniec.

Jan Kulesza.

Niesprawiedliwości ludzkie.

Henri Barbusse o okrucieństwach.

Pod tytułem „Faits divers“ p. Henri Barbusse wydał świeżo książkę krótkich opowieści w których opisuje niesprawiedliwości i okrucieństwa człowieka, czerpiąc temat z faktów otrzymanych z wiarogodnego bezsprzecznie źródła. Autor prowadzi czytelnika poprzez niesprawiedliwości i krzywdy okrężnym szlakiem po Europie, zaczyna od Francji. Pisze o okrucieństwach wojennych, a nie między wrogami, lecz między Francuzami. Piętnuje zbrodnie rad wojennych, sądów polowych, oficerów, nie wszystkich, oczywiście; niemała była liczba tych, którzy dokładali wszelkich starań, żeby tym okrucieństwom zapobiegać. Ale wykazuje w tym szale wojny rozpętanie się zwierzęcia w niejednym zwierzchniku, który jak w pierwszej opowieści książki pod tytułem „Jean qui pleure et Jean qui rit“, każe przez pomyłkę czy przez pychę manjaka rozstrzelać młodziutkiego chłopca.

Po za Francją przerażające jest to, co Barbusse opowiada o okrucieństwach w stosunku do więźniów politycznych w Rumunji. Nie są to tortury wyjątkowe, lecz cały zorganizowany system tortur. Cele, gdzie ich zamykają, są tak zbudowane, że więzień nie może ani stać, ani siedzieć, niby w klatce, nie mając możności poruszyć się. Przytacza też autor oburzające przykłady okrucieństwa w Hiszpanji i w kilku innych krajach. Jest wszakże wśród tych przejmujących grozą opowieści wielki krzyczący brak: niema Rosji.

Pan Barbusse wie dobrze, jaka była za rewolucji i jest dotąd martyrologja jednostek w Rosji; jakie były i są do dnia dzisiejszego zabójcze więzienia, tortury fizyczne i moralne, jakież to okrutne „faits divers“. Ale p. Barbusse o nich nie mówił i mówić nie będzie, bo zbrodnie te popełniane są w imię urzeczywistnienia ideału, który umiłował. P. Barbusse sądzi Francuzów i inne narody europejskie patrząc na nie wzrokiem krytycznym. Sowiety widzi przez pryzmat wiary.

Z „Epoki“.

Korespondentowi się dwoi.

Dzień 1-szego maja przeszedł w Tarnowie całkiem spokojnie.

Pochód i obchody nie były zakłucone żadną burdą. Pisaliśmy już o tem i nie wracalibyśmy do tego tematu. Jednak w sprawozdaniu w Naprzodzie korespondent z Tarnowa doliczył się całych mas srodze uzbrojonych policjantów na ulicach miasta. Myśmy spacerowali po mieście i widzieliśmy dwóch policjantów przed pochodem a dwóch na końcu pochodu. Widocznie chciał ubrać odpowiednio notatkę i potrzeba mu było łatki przeciwko Rządowi, albo może się korespondentowi naprawdę, kiedy pisał, dwoiło?

Sport.

Mistrzostwa klasy B.

WISŁOKA — SAMSON 5:2

Doskonała gra Niecia z Wisłoką, którego zasługą jest ten wynik. Samson jeszcze jak widać nie „przetarł oczu“ po śnie zimowym i grał bardzo miernie.

JUTRZENKA — SAMSON 4:2 1:2

Do pauzy Samson potrafił nawet uzyskać prowadzenie. Traci je jednak i to słusznie po pauzie bo Jutrzenka jest bezprzecznie lepszą.

METAL — CZARNI 2:2

Trafiła kosa na kamień, nie spodziewano się bowiem by Metal w tym roku utracił jakiekolwiek punkty w mistrzostwie grupy.

Czarni okazali się drużyną lepszą i łatwo mogli jako zwycięzcy zejść z boiska, mając pewne oparcie tyłów w doskonałym obrońcy (Pająk) oraz niezłą lewą stronę ataku.

Metal grał źle i nieambitnie a zejście prawego łącznika z boiska w 5-tej minucie gry świadczy o o zupełnym braku dyscypliny u tego gracza.

Tarnovia gra w niedzielę z Jutrzenką w Krakowie. Jest to mecz z ostatnich drużyn w tabeli.

Kronika.

Osobiste.

NA UNIWERSYTECIE Jagiellońskim uzyskali stopień Doktorów praw Tarnowiacy: p. p. Adam Szumski i Zygmunt Rappaport.

W SOBOTĘ dnia 12 tego maja odbędzie się w sali Stow. Gwiazda o godzinie 3 ciej po południu coroczny popis szkółki dla dzieci panny Jadwigi Zarembianki.

Szkółka p. Zarembianki ma już wyrobioną renomę i z poprzednich popisów wiemy, że nie jest czas stracony dla tego, który na popisy się zjawi. W program popisu wchodzą: Melodje ludowe odtańczą 8 krakowianek i 1 krakowiak. Chór odśpiewa: Poranek, zima, wiosna. Zosia Szadzińska odtańczy oberka, i Rysia Drapelówna krakowiaka. Deklamację Zosi Matarewiczówny i Irki Szatkowskiej, oraz marsz wszystkich dzieci z Jurusiem Okoniom na czele zakończy popis.

STOWARZYSZENIE „Rodzina Wojskowa“ (Sekcja Oficerska) urządza w sobotę dnia 12 maja 1928 w salach Kasyna Oficerskiego 5 p. s. k. (ul. Bandrowskiego) Dancing, który rozpoczyna się o godzinie 12. Przygrywać będzie muzyka 16 p. p. Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ rozwija się bardzo pomyślnie w Tarnowie, urządzają częste odczyty, zebrania i zabawy i jesteśmy przekonani, że i ta miła zabawa znajdzie wielu zwolenników.

Policyjne.

ZŁODZIEJ W GARAŻU. Dnia 7-go maja b. r. skradł w garażu na Małej Strusinie na szkodę Bazylego Szymczuka kwotę 140 zł. niejaki Stanisław Daniło z Łęk pow. Brzesko. Podczas rewizji u Daniły stwierdzono, że kradł również systematycznie różne narzędzia z garażu. Skradzione rzeczy odebrano a Danilo powędrował do więzienia.

NIE CHCIAŁA BYĆ W DOMU w Wólce pow. Tarnobrzeg Władysława Flejzor, sprzątnęła w domu rodzicielskim co mogła, a że to było jeszcze mało, skradła u obcych mnogo bielizny i puściła się w świat.

Posterunkowy w Tarnowie przytrzymał obcą kobietę z tłomokiem i po nitce do kłębka dostanie się Władysława Flejzor do więzienia w Tarnobrzegu.

DOBRY URZĘDNIK. Izydor Anker pobrał w firmie Wurzel i Daar 128 zł. do wypłaty robotnikom i ulotnił się z tą sumką, a że to niewielkie pieniądze i nie trwały długo, zameldował się już po kilku dniach pan Izydor z powrotem.

ZA KRADZIEŻ BIELIZNY przytrzymaną została Władysława Lejzor z Rozwadowa.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. LANTNER

powrócił i przyjmuje codziennie osobiście we wszystkich chorobach jamy ustnej, wstawia protezy stałe i ruchome według najnowszej metody amerykańskiej.

Światowej sławy system budowy domów stalowych

FIRMY BÖHLER

stosowany we wszystkich państwach europejskich, a także w Ameryce i Australji.

Budynki systemem tym wykonane są długotrwałe, wybitnie izolowane przed zimnem i przed ciepłem, całkowicie ogniotrwałe i gromochronne, wytrzymałe na trzęsienia ziemi.

Znakomicie nadają się na wille domy miejskie i wiejskie, objekty przemysłowe i utylitarne.

Domy te są o 40% tańsze od murowanych — a czas ich wykonania (aż do stanu zamieszkania) nie przekracza 6-ciu do 8-miu tygodni.

Zastępstwo budowy „Domów Stalowych“ na powiat tarnowski, dąbrowski i pilzneński objęło

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Inż. JANA MÜLLERA

w TARNOWIE, Nowy Świat — Nr. tel. 156.

KAŻDA PANI WIE że wytwornie i tanio można ubrać się tylko u

T.M. SUSSERA

ul. Krakowska 23.

Nowość! Nadeszły płaszcze jedwabne we wszystkich kolorach.

Truskawiec!

Pensjonat „Herba Sanitas“ pod zarządem Felicji Herschdörfer

Pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. — Ceny umiarkowane.

„STOK“

KREDYT NA 6 RAT BEZ ZADATKU!

Spółdzielnia towarowo-kredytowa **w Krakowie, Mikołajska 6.**
Oddział w Tarnowie:
ul. Szpitalna 18. I. p.

Futra	Naczynia kuchenne
Galanterja męska i damska	Towary łokciowe
	Kilimy
Węgle	Jedwabie
Konfekcja męska i damska	Zegarki-Biżuterja
	Meble od 6-18 rat
Mundurki szkolne	Rowery 8 rat
Bielizna damska	Maszyny do szycia 12 rat
Obuwie	
Książki szkolne	Roboty dentyst.
Kapelusze damskie	Porady prawne
Kapelusze męskie	Zabiegi lekarskie
Parasole i parasolki	Malowanie pokoji
Krawiectwo męskie	Aparaty fotograf
Krawiectwo damsk.	Instrumenta muz.
Porcelana	

KREDYT NA 6 RAT BEZ ZADATKU!

Już otrzymałem z Anglji pierwszorzędne sukna na ubiory męskie i wykonuję garnitury według najnowszych krojów po cenach konkurencyjnych.
Posiadam również na składzie pierwszorzędne sukna krajowe

IZRAEL OSTERWEIL

ul. Lwowska.

Po powrocie z zagranicy polecam **najelegantsze okrycia damskie według modeli zagranicznych**, po cenach bardzo umiarkowanych

L. JABŁOŃSKI

UL. KRAKOWSKA 2.

Hotel City

Pokoje z komfortem urządzone, czystość przestrzegana, ogrzewanie centralne, wodociąg w każdym pokoju.

Restauracja hotelowa.

Kuchnia doskonała i tania.

ul. Wałowa.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

INŻ. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie

ul. Przecznica Chyszowska 6.

I. piętro wykonuje: Telef. 236.

plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.

NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.

OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Inż. Leon Plachte

UL. WAŁOWA 19. I. p.

cyw. inżynier budownictwa i konc. budowniczy

zaprzysiężony znawca sądowy wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące. — Specjalne roboty żelazo-betonowe.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.

Bank dewizowy Oddział w Tarnowie Bank dewizowy

Wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. — Przyjmuje lokaty w złotych i obcych walutach.

Dr. Anzelm Leibel

Tarnów, ul. Brodzińskiego 28.

powrócił i ordynuje jak dawniej.

Burek **„PLON“** **Burek**

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

Poleca wszelkie nasiona warzywne, ogrodowe, pastewne, zboża siewne i aprowizacyjne.

Sprzedaż nawozów pod drzewa owocowe, warzywa, kwiaty w każdej ilości. Skład węgla, papy, cementu, wyroby betonowe (dachówka, rury na studnie).

Włoska Spółka Akcyjna

Powszechna Asekuracja w Trieście

Assicurazioni Generali Trieste

Rok zał. 1831.

Agentura w Tarnowie

ul. Brodzińskiego 28.

Przeprowadza wszelkie ubezpieczenia na życie, jakoteż od wypadków elementarnych na dogodnych i korzystnych warunkach.

Udziela wszelkich wyjaśnień w sprawie waloryzacji polis przedwojennych.

SPECJALNY SKŁAD

Dywanów perskich

Import wprost ze Wschodu.

Wielki i piękny wybór.

:—: Solidna i szybka obsługa. :—:

Dogodne warunki.

Wszystkie wymiary na składzie.

Specjalność: urządzanie will.

I. BLUHBAUM

Tel. 2083. **KRAKÓW** Tel. 2083.

ul. Dietlowska 81.

„TERAZZO“

Wyrób sztucznych kamieni i artykułów betonowch

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Arch. O. Schwanenfeld i S. Klein

Tarnów ul. Krakowska

poleca rury betonowe, dachówki cementowe (kolorowe), słupy żelazo-betonowe **„Orkan“**, nagrobki ze sztucznego kamienia i terazzo, pustaki, dyle betonowe (puste) i t. p.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres betoniarstwa wchodzące, dostarcza wszelkich materjałów budowlanych zagranicznych i krajowych.

M. Holländer

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów i artykułów technicznych

ul. Wałowa.

NADESŁANE.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na motocykl „Ateyan“ wystawioną przez Woj. krakowskie L. 5628 — Darmiński.

POSZUKUJE SIĘ chłopca do sprzedaży gazet. Wiadomość w Administracji „Hasła“.

SKRADZIONĄ książeczkę legitymacyjną (indeks) i legitymację na nazwisko Antoni Włodzimierz Stanula unieważnia się.